

Wieliczka i Bochnia



Na wielickim rynku jest efektowny malunek przedstawiający „dziurę w ziemi” z widokiem na cuda kopalni.

W ubiegłym roku milionowy gość odwiedził kopalnię w Wieliczce już w pierwszej połowie września. Bochnia jest bardziej kameralna.



Fragment efektywnej komory Michałowice.

Gdy dwunastoletnią Kingę, przyszłą świętą, córkę węgierskiego króla Beli IV wysłali do Polski, by poślubiła sandomierskiego księcia Bolesława Wstydlwego, nie chciała posagu, ni służby. Wzięła tylko jeden pierścień. A przed drogą wrzuciła go do szybu kopalni soli w ojcowych włościach.

Z Kingą przyjechali do Polski siedmiogrodzcy górnicy.

Kazała im drążyć szymb w nowej ojczyźnie. Szybko dokopali się do soli, a w pierwszej wydobytej bryle cennego urobku znaleźli pierścień księżniczki. Gdzie? Przyznają się do tego i Bochnia, i Wieliczka. Odległe od siebie o 20 km dwie małopolskie kopalnie soli, wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Obie powstały w XIII wieku, mniej więcej w czasach świętej Kingi. I obie wiążą swoje powstanie z jej legendą.

W obu zamknięto już przemysłowe wydobywanie, a podziemia udostępniono zwiedzającym. Można wybrać się na trasę turystyczną, pielgrzymkową, górniczą... Są programy edukacyjne, połączone z noclegiem pod ziemią. W obu kopalniach działają sanatoria z solankowymi kuracjami, urządzone są imprezy, zawody i koncerty.

Wieliczka jest bardziej znana w świecie, większa i bardziej efektywna. 2040 komór i 360 kilometrów chodników układa się w labirynt na 9 poziomach. Turyści oglądają ledwie ułamek podziemnego świata, ale znajdą w nim wyrzeźbione w soli cuda. Ogromem i urodą zadziwia kaplica św. Kingi, długa na 31 metrów i 15 metrów wysoka.

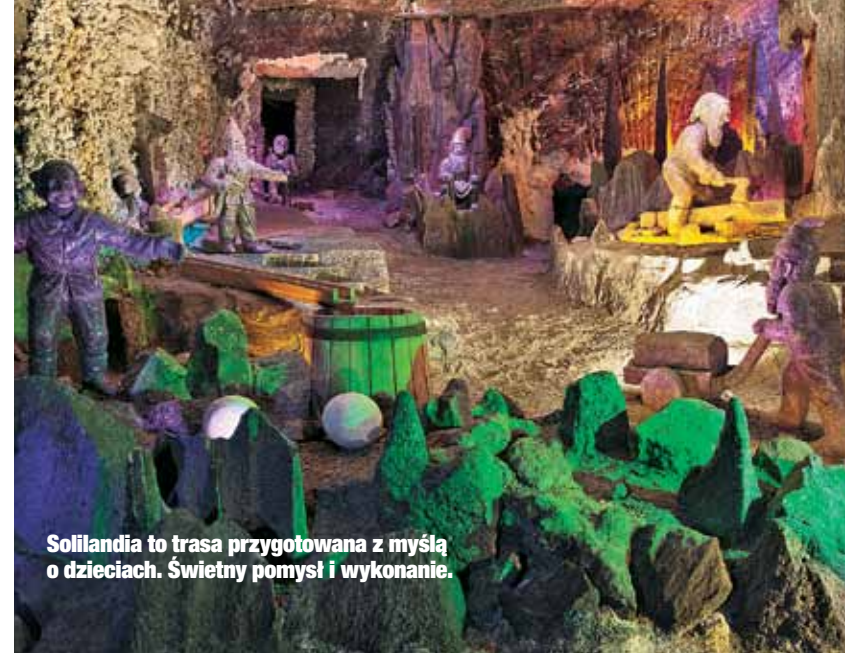
Bochnia jest starsza, bardziej „techniczna”. Jako jedyna kopalnia w Polsce ma podziemną przeprawę lodziami, bardzo atrakcyjny jest przejazd górniczą kolejką oraz zjazd 140-metrową zjeżdżalnią.

Komora Ważyn nie grzeszy może urodą, ale ma specyficzny mikroklimat. Długa na 255 metrów, szeroka na prawie 15 i wysoka na 7 jest największym na świecie podziemnym pomieszczeniem stworzonym przez człowieka.

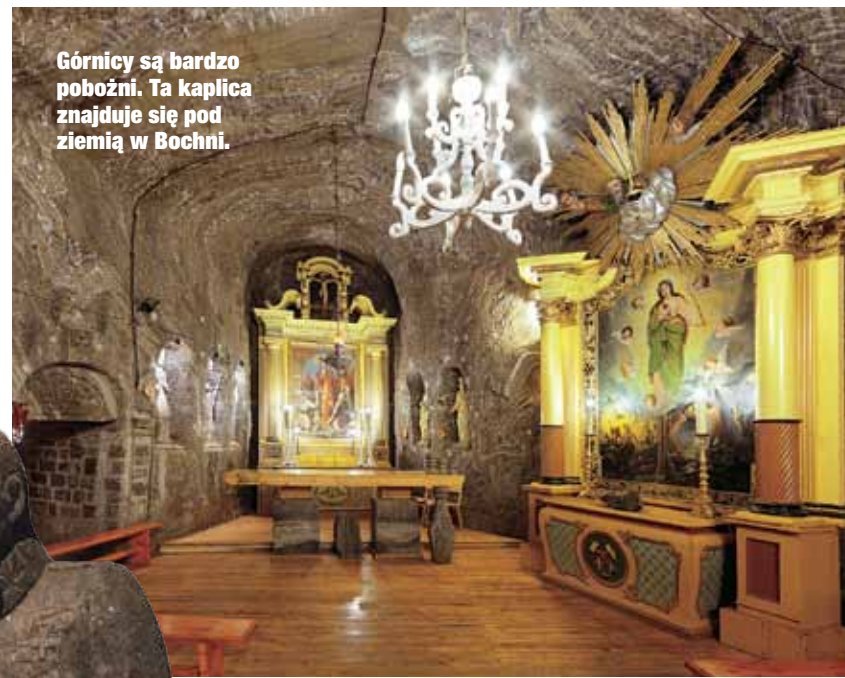
ANNA OCHREMIAK



Marszałek Piłsudski ma w Wieliczce swoją Grotę i pomnik w soli.



Solilandia to trasa przygotowana z myślą o dzieciach. Świetny pomysł i wykonanie.



Górnicy są bardzo pobożni. Ta kaplica znajduje się pod ziemią w Bochni.



Coś dla miłośników twórczości natury.

INFOpodróżnika

Bochnia Wieliczka



Kopalnia w Wieliczce

Dojazd z Krakowa
• Własnym samochodem drogą nr 94 na południowy wschód (ok. 20 km). Jadąc spoza Krakowa warto skorzystać z obwodnicy (A4) i zjechać w ul. Wielicką – zjazd dobrze oznakowany. Naganiczne na prywatne parkingi pojawiają się na ulicy daleko od kas. Parking należący do kopalni rzadko jest zapelniony. Warto pojechać tam, zaparkujemy blisko kas i Szybu Daniłowicza.

• Komunikacja miejska: autobus nr 304 z okolic Galerii Krakowskiej. Wygodny i tani jest pociąg podmiejski, ale trzeba kawalek dojść ze stacji w Wieliczce. Z Dworca Głównego PKP kursują minibusy.

Zwiedzanie

Bilet normalny kosztuje 55 zł, ulgowy 39 zł, rodzinny (2+2) 149 zł. Podziemne trasy rozpoczynają się w Szybie Daniłowicza w kompleksie budynków kopalni. Trasa górnicza i wyprawa „Tajemnice Wielickiej Kopalni” rozpoczynają się z szybu Regis w centrum miasta. Radzimy kupić bilety przed wyjazdem przez internet na stronie: www.ebilety.kopalnia.pl



Mariusz Jarski, jeden z wyjątkowych przewodników po kopalni.

Kopalnia w Bochni

Dojazd z Krakowa: własnym samochodem – autostradą A4 lub drogą nr 94 na wschód (ok. 40 km), trzeba kierować się do centrum miasta. Z Dworca Głównego PKP kursuje pociąg podmiejski. Z pobliskiego Dworca Autobusowego jeżdżą autobusy i prywatne busy.

Zwiedzanie

Bilet normalny w sezonie kosztuje 45 zł, ulgowy 32 zł, rodzinny (2+2) 115 zł; przeprawa lodzią jest płatna dodatkowo – 12 zł.

Fot.: Paweł Zapala (6), Lukasz Zandacki (3)